

dr. B. Ziobkowski



siostra
Krzyszyna Morawska
87-800 Włocławek
dr B. Ziobkowski
87-800 Włocławek

poza Pom.
Chętno terr. PSZ
† Dembiński Zygmunt

M-1448/2334 Pom.

SPIS ZAWARTOŚCI
TECZKI

Dembiniński Zygmunt

T: M-1448/2834 Pom.

poza Pom. Chęćmo terror - PSZ

I./1. Relacja —

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora k. 2 s. 1-2

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora —

II. Materiały uzupełniające relację k. 2 s. 1-2

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora —

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —

III./5. Inne ... —

IV. Korespondencja

.....
.....
.....

V. Nazwiskowe karty informacyjne k. —

VI. Fotografie dwa i pół no grafiki

1/2. Dokumenty dotyczące Zygmunta Dembińskiego:

1. Kserokopie: Decret z 11. 11. 1966 o nadaniu 23 Batalionowi Saperów Krajia Srebrnego Orderu Wojennego Virtuti Militari; Zar. Insygn. IP z 10. 11. 1990 o przeniesieniu kpt. Zygmunta Dembińskiego w stan spoczynku i awansie do stop. mjr z dn. 10. 11. 1990, kserokop. oryg. k. 1 s. 1
2. Awans do stop. mjr - jak wyżej k. 1 s. 2





RZECZPOSPOLITA POLSKA

MINISTERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH

Stwierdzam że
Rozporządzeniem Ministra Spraw Wojskowych
z dnia 1 listopada 1990 roku

Pan Kapitan Zygmunt DEMBIŃSKI
został przeniesiony w stan spoczynku / do pospolitego ruszenia

Zarządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
z dnia 10 listopada 1990 roku

awansowany do stopnia MAJORA



Londyn, 11 listopada 1990 r.

MINISTER SPRAW WOJSKOWYCH

Inż Jerzy P. Morawicz
Gen. Bryg.

Rzeczpospolita Polska



Dekretem z dnia 11 listopada 1966 roku

w uznaniu
czynów niezwykłego męstwa
w okresie drugiej wojny światowej
1939-1945

został nadany

23 BATALIONOWI SAPERÓW

Krzyż Srebrny

Orderu Wojennego

VIRTUTI MILITARI

Kanclerz Kapituły



PRO MEMORIA

VERIBUS UNITIS - PRZYCZYNIŁ SIĘ KU CHWALE OJCZYZNY
UCZESTNIK WOJNY OBRONNEJ WE WRZEŚNIU 1939 R.
D-CA 3 KOMP. 23 BATALIONU SAPERÓW GÓRNOŚLĄSKICH
PODPORUCZNIK **ZYGMUNT DEMBIŃSKI**

D-CA 23 BAONU SAPERÓW

MARIAN SKIERCZYŃSKI
MAJOR

WARSZAWA - 11-IX-1970 R.



RZECZPOSPOLITA POLSKA

MINISTERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH

Stwierdzam że
Rozporządzeniem Ministra Spraw Wojskowych
z dnia 1 listopada 1990 roku

Pan ...Kapitan...Zygmunt DEJBIŃSKI.....
został przeniesiony w stan spoczynku /do pospolitego ruszenia

a
Zarządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
z dnia 10 listopada 1990 roku

awansowany do stopnia MAJORA.....

MINISTER SPRAW WOJSKOWYCH

Inż Jerzy P. Morawicz
Gen. Bryg.



Londyn, 11 listopada 1990 r.

1/2/2

II. Materiały uzupełniające melaję-
Dembiński Zygmunt:

1. art. z prasy amerykańskiej z 3.10.1980,
kserokop. oryg. k. 1 s. 1
2. nekrolog, kserokop. oryg. - brak
syndakta k. 1 s. 2



Death camp survivors to meet again after 35 years

ONLY a handful of prisoners captured in Warsaw during the last war managed to survive the ensuing years in German concentration camps.

Zygmunt Dembinski, now living quietly in Peterchurch with his wife Helen, calls it "cheating the crematorium chimney". Mr Jakubowski was not only did he live through four years in Auschwitz and Buchenwald — he has now traced the friend who helped to keep him going through the living nightmare of those last two years.

After 35 years he has received his first letter from Stefan Jakubowski, who settled in Ohio, USA. Mr Dembinski, now aged 66, has invited his best friend here in what is bound to be a moving re-union.

It was in the spring of 1941, recalls Mr Dembinski, a devout Roman Catholic that after a few months of imprisonment in Pawiak Prison in Warsaw both men were taken by goods train — 40 to 50 crammed to a wagon — to Auschwitz concentration camp.

They did not meet until two years later, but both



Zygmunt Dembinski, who 'cheated the crematorium chimney', talks to reporter Barbara Hetherington

was at Bad Berka, only nine miles from Buchenwald. Helen had been deported to forced labour in Germany after the Warsaw insurrection and was "helping herself" as housekeeper of a rich miller.

Mr Dembinski tells how he was able to write more than one letter a month to his wife because Stefan, who had no-one to write to, allowed him to use his Red Cross form and number.

In April 1945 when "evacuation" of the Polish blocks began as the American forces drew nearer, Stefan was among a group who found a safe hiding place in the concrete structure of a rainwater purification plant and its huge manholes.

One of the quantity survivors of that plant was his friend Zygmunt Dembinski. "More than half of the evacuated died from exhaustion or bullets, close to that dawning freedom," he says.

When Buchenwald was freed he and his wife moved to Weimar until their departure to the First Polish Armoured Division near the Dutch border, where his enlistment into the British Army was confirmed by London.

"It was in the late summer of 1945 that I saw Stefan Jakubowski for the last time. He came to say goodbye before he enrolled with the American Guard Companies in Germany."

Of those who survived the transportation in the spring of 1941 to Auschwitz only a few are left. Mr Dembinski traced some through the Polish newspaper in London and says two died in Poland this year.

He has made six visits to Poland where, incredibly, his parents are still alive, aged 90 and 88.

"Sometimes you are asked 'How did you...?' They mean survive. God knows, I think, sometimes it's better you don't tell your tragic story to avoid embarrassment at being still alive." It is, he says, quite another story and likely to fill the pages of this newspaper several times over.

"But people are tending to forget what happened and people like me are dying out . . ."

At the end of the war Mr Dembinski was awarded the Virtuti Militari, Poland's highest military combat medal, equivalent to this country's VC.

ZYGMUNT DEMBIŃSKI

KAP. SAPERÓW



Wychowanek Korpusu Kadetów Nr 2 w Chełmnie, absolwent Szkoły Podchorążych Saperów w Warszawie, uczestnik kampanii Wziesniowej 1939 r., za którą został odznaczony Krzyżem Virtuti Militari, więzien obozów koncentracyjnych Oświęcimia i Buchenwaldu, po uwolnieniu przydzielony do Dowództwa

Saperów I Dyw. Pancernej gen. Maczka. Zmarł nagle w wieku 81 lat, 6-I -96 w Winnipegu, Kanada, opatrzony świętymi sakramentami, został pochowany na cmentarzu Św. Ducha, pozostawiając w głębokim smutku Żonę Halinę, synów Krzysztofa i Tomasza, synowe Ewę i Jadwigę, wnuków Barbarę i Roberta zam. w Kanadzie oraz siostrę Krystynę i brata Mariana z rodzinami w Polsce, jak również licznych przyjaciół w Anglii, Polsce i Kanadzie.

Człowiek prawy, głęboko wierzący, ofiarny, o wielkiej dobroci serca, czuły na ludzką biedę

Cześć Jego Pamięci!

Dombiński Zygmunt

